

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Henderson



Przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej wymieniany jest, jako następca Erica Drummonda na stanowisku generalnego sekretarza ligi narodów.

200 miejsc dla praktykantów polskich we Francji

PARYŻ, 3. 7. (PAT). Układ między polskim a francuskim ministerstwem pracy, w kwestji zatrudniania praktykantów polskich we Francji i odwrotnie, został przyjęty przez rząd francuski, o czym powiadomiono bezzwłocznie ambasadę Rzplitej.

Na podstawie tego układu może dwustu praktykantów - polaków odbywać praktykę we Francji. Obecnie skorzystało z tego prawa 50 praktykantów, pracujących w Paryżu.

Targ o dwa miliardy marek

Mac Donald wręczył delegacji niemieckiej propozycje państw wierzycielskich

LOZANNA, 3 lipca. (Pat.) — Z chwili wręczenia przez Mac Donalda von Papenowi propozycji wierzycielskich, konferencja lozańska weszła w stadium końcowych targów o wysokość sumy globalnej, którą mają zapłacić Niemcy.

Objekcje, wysunięte przez delegację niemiecką, mają charakter kontrpropozycji, na propozycje państw wierzycielskich

Ze względów zrozumiałych — poszczególne delegacje wstrzymują się z udzielaniem prasie jakichkolwiek informacji, stąd też szczegóły nie są znane. Wiadomym jest tylko, iż delegacja niemiecka kwestionuje przede wszystkim wysokość sumy globalnej, proponując dwa miliardy marek.

Dalej — delegacja niemiecka jest przeciwna łączeniu sprawy odszkodowań z długami.

Niemcy się namyślają

LOZANNA, 3 lipca. (Pat.) — Mac Donald przyjął dziś, o godzinie 9 rano delegatów niemieckich Neuratha, von Papena i Krossigka, którym wręczył propozycje państw wierzycielskich.

Zwłok Brianda na miejscu wiecznego spoczynku

PARYŻ, 3. 7. W dniu dzisiejszym Cocherel przybrało wygląd uroczystej żałoby. Liczne samochody, przywożące dostojników państwowych, były nakoronowane krepą.

Do Cocherel ściągnęły tłumy pibłeczności. Z odległych okolic przybyły liczne grupy wieśniaków.

Przed grobowcem Brianda ustawiono małą trybunę żałobną, z której przemawiał Briand na pogrzebie Focha. Dziś zajął na niej miejsce Herriot.

Na grobie ustawiono blok granitowy, sprowadzonego z Bretonji, ojczyzny Brianda. Blok granitowy został zaopatrzony w jeden tylko napis: „Arystydes Briand”.

Z powodu nieobecności ambasadora Chłapowskiego w Paryżu, ambasadę polską reprezentował charge d'affaires, Frankowski.

Złot szturmówek hitlerowskich

W Berlinie padają zabici i ranni

BERLIN, 3. 7. (PAT). Zapowiedziany od kilku dni złot szturmówek narodowych socjalistów ze środkowych Niemiec, mający się odbyć w Dessau, rozpoczął się już wczoraj bojowym capstrzykiem szturmówek anhaltskich.

Dziś odbył się wielki pochód, połączony z defiladą, przed przybyłymi z Berlina przywódcami hitlerowców: Strasserem, Gebbelsem, Kubenem i innymi.

Defilada trwała przeszło dwie godziny.

Zarówno pochód, jak i defilada miały przebieg zupełnie spokojny. Żadnych incydentów nie zanotowano.

BERLIN, 3. 7. (PAT). Wczoraj wieczór w różnych dzielnicach miasta doszło do krwawych starć. W kilku wypadkach dokonano wymiany strzałów. Rezultatem tych starć było trzech zabitych i trzech rannych.

BERLIN, 3. 7. (PAT). W wykonaniu decyzji trybunału stanu — przyklum berlińskiej policji zawiesiło wydawnictwo „Vorwärtsu” na czas do 8 hm. włącznie.

Delegaci niemieccy zastrzęgli sobie czas do namysłu, jednakże już po południu zgłosili się ponownie do Mac Donalda, zgłaszając swoje objeKCje.

Jutro odbędzie się posiedzenie ekspertów państw wierzycielskich, którzy rozpatrzą kontrpropozycje Niemiec

Opinia francuska jest zadowolona

PARYŻ, 3 lipca. (Pat.) — Prasa dzisiejsza wyraża się o wczorajszych konferencjach w Lozannie, iż przyniosły one — z punktu widzenia francuskiego — wyniki zadowalniające, zacieśniły bowiem węzły porozumienia francusko - brytyjskiego.

z umienia francusko - brytyjskiego.

Z punktu widzenia międzynarodowego — zdaniem prasy francuskiej — dzień wczorajszy nie przyniósł poważniejszych posunięć.

Mac Donald konferuje

LOZANNA, 3 lipca. (Pat.) — Mac Donald odbył dzisiaj 90-minutową konferencję z ministrami niemieckimi.

Następnie zakomunikował Mac Donald przedstawicielom pięciu mocarstw - wierzycieli stan obecnych narad.

Mac Donald postanowił przedłużyć swój pobyt w Lozannie w nadziei na pomyślne rezultaty narad

Francja nie chce nowych podatków

Konflikt między komisją finansową a rządem

PARYŻ, 3. 7. (PAT). Ogólnofrancuska federacja płatników podatkowych wysłała na ręce przewodniczącego komisji finansowej, Malvy'ego, telegram, zaklinający go, aby komisja sprzeciwiła się podwyższeniu lub nakładaniu nowych podatków.

W telegramie tym podpisani stwierdzają, iż jedynym środkiem uzyskania równowagi budżetu jest wprowadzenie najdalej idących oszczędności.

Podobnej treści telegram wysłał do deputowanego Evain, preze-

sa grupy obrony interesów płatników podatkowych, do której należy 217 deputowanych.

PARYŻ, 3. 7. (PAT). Decyzja komisji finansowej o skreśleniu wniosków rządu, w kwestji przeprowadzenia nowych oszczędności i nałożenia nowych podatków, wywołała konflikt między rządem i komisją.

La Moureux, sprawozdawca komisji, postanowił opóźnić ogłoszenie raportu wobec czego przewidywane na poniedziałek posiedzenie izby zostało odroczone.

Japonia się rozbroi

jeśli Anglja i Stany Zjednoczone dadzą przykład

PARYŻ, 3. 7. (PAT). Rząd japoński przesłał w drodze telegraficznej Matsuidze do Genewy instrukcję w sprawie stanowiska Japonji wobec projektu rozbrojenia Hoovera, w kwestji obniżenia sił zbrojnych o jedną trzecią.

W instrukcji tej m. in. stwierdza się, iż Japonja w kwestji propozycji Hoovera zajęła stanowisko przychylnie i że gotowa jest przyłączyć się do wysiłku, mającego

na celu urzeczywistnienie wszystkich projektów, mogących zapewnić pokój.

Propozycję tę uważa jednak Japonja za niewykonalną w odniesieniu do Japonji. Zmniejszenie sił zbrojnych Japonji nie może mieć miejsca wobec stosunku ilościowego tych sił do Wielkiej Brytanji i Ameryki, który — jak to nawet podkreśla propozycja Hoovera — wyraża się współczynnikiem 5:5:3

Nurmi przemówił

HELSINGFORS, 3. 7. (PAT). — Przed wyjazdem do Ameryki Nurmi udzielił wywiadu prasie fińskiej. Nurmi dowodził, iż niema żadnych dowodów na jego rzekomym profesjonalizm. Bieg marato-

ski w Wyborgu — zdaniem Nurmi — nie był walką na serio. Walka taka może się rozegrać w Los Angeles, o ile znajdzie się po temu sposobność.

Antyżydowskie burdy

wywołane przez hitlerowców w parlamencie wiedeńskim

WIEN, 3. 7. W sejmie wiedeńskim urządzili wczoraj narodowi socjaliści hałaśliwą demonstrację przeciw przewodniczącemu prezydentowi sejmowi socjalnemu demokracie dr. Dannebergowi, oświadczając, że niedopuszczają do tego, by sejmowi przewodniczył żyd. Między socjaldemokratami, a naro-

dowymi socjalistami doszło do bójki, w czasie której kilku posłów z obu stron zostało pokaleczonych.

Mimo hałaśliwej obstrukcji narodowych socjalistów, porządek dzienny został załatwiony. Prezydent Danneberg zapowiedział zastrzeżenie regulaminu obrad.

Walny zjazd Zw. Strzeleckiego

Prezesem obrano mec. Paschalskiego

WARSZAWA, 3 lipca. (Pat.) Dziś w sali rady miejskiej rozpoczął się walny zjazd delegatów Związku strzeleckiego z całej Rzplitej.

Na otwarcie zjazdu przybyli p. premier Prystor, posłowie i senatorowie z prezesem Sławkim na czele, generalicją w osobach gen. gen. Rydz - Śmigłego i Orlicz - Dreszera, oraz liczni goście.

Dokonano wyboru do komisji zjazdowych i składania sprawozdań.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum uchwalono nowy statut i dokonano wyboru nowych władz Związku.

Prezesem wybrano posła mecenas Paschalskiego.

Po wyborach uchwalono szereg wniosków i rezolucji, w których uczestnicy zjazdu piętnują przeciwpolską, rewizjonistyczną politykę Niemiec, wypowiadając się przeciwko współdziałaniu Gdańska z wrogami

państwa polskiego. Zgromadzeni stwierdzili w rezolucjach czujność i gotowość do odparcia każdego ataku na całość granic Rzplitej.

Po zakończeniu obrad zjazdu uchwalono wysłać depeche holdownicze do p. prezydenta Rzeczypospolitej i p. marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 17 m. 30 delegacje Związku strzeleckiego, w liczbie 1.500 osób poprzedzane orkiestrą i kompanją honorową udały się na dziedziniec zamkowy. P. prezydent Rzplitej przeszedł przed frontem kompanji honorowej Strzelca. i przyjął honorową odznakę Związku Strzeleckiego.

P. prezydent podejmował przybyłych w salach zamkowych.

W godzinach popołudniowych do Belwederu udała się delegacja zjazdu, celem złożenia hołdu p. marszałkowi Piłsudskiemu.

ŚWIATŁO I BŁOTO

Ostatnimi czasy wzmaga się udział wielkich uczonych i wielkich pisarzy w walce o pacyfikację świata. Będzie to miało poważne znaczenie moralne dla przyszłości.

Conajwięksi uczeni i pisarze wkraczają na teren społeczno-polityczny, nie odgradzają się od najżywoźniejszych spraw naszych czasów, nie zachowują owego „splendid isolation”, do którego zresztą mieliby prawo, obdarzając rodzaj ludzki temi owocami pracy i twórczości, jakie rodzą się w ciszy laboratoryjów czy przy biurku, daleko od rozgwaru świata, jaknajdalej od politycznego targowiska. Wiadomo nam z przeszłości, jak daleko mogło być posunęte edosobnienie myślicie-la i artysty, zapatrzonego w swoje dzieło. Archimedes, kreśląc swoje figury geometryczne, nie wiedział, że już Syrakuzy zajęte, co mu dopiero uprzytomnił sztylet żołdaka rzymskiego. Archimedes zdażył tylko zawołać: *Noli tangere circulo meo!*... Wielki chemik, La voisier, robił swoje najświetniejsze odkrycia podczas rewolucji francuskiej. Renan pisał swe „Dialogi filozoficzne” pod czas oblężenia Paryża. Niemal ludzkość zawdzięcza sile obojętności, z jaką myśliciel czy artysta odnosi się do wszelkich niepokojów zbiorowego życia, całkowicie pogrążony w sferze swoich natchnień.

Ale, widać, czasy dzisiejsze, nie sprzyjają takiej postawie wobec wszystkiego, co się dzieje wśród narodów. Krzyk za oknami uczonemu jest zbyt głośny, by można było oddawać się całkowicie rozkoszom poznawania. I artysta nie może się wznieść w regjony tak wysokie, dokąd nie dochodziłyby wo-

łania ludzkiej krzywdy. Tedy i jeden i drugi zstępuje na „niziny”, zbliża się do życia, staje do walki o lepszą i mądrzejszą przyszłość. Wpływ przez książkę już mu nie wystarcza, chce bowiem jaknajprędzej reagować w sprawach chwili bieżącej. Stąd jego nazwisko na różnych deklaracjach, odezwach i protestach. Stąd też jego udział w międzynarodowych kongresach, na których radzi się, co przedsięwziąć należy przeciw największym niebezpieczeństwom, grożącym waga-dą kultury i cywilizacji.

Na znanej już odezwie, zwo-

lującej wielki kongres antywo-jenny do Genewy na dzień 28 lipca b. r., podpisane są najpo-ważniejsze nazwiska ze świata literatury i nauki, Romain Rol-land, H. G. Wells, Bernard Shaw, Teodor Dreiser, Dos Pas-sos, Upton Sinclair, Henryk Mann, Albert Einstein, Bernard Russel... Trudno w naszej epo-ce o nazwiska znakomitsze. Kto dziś reprezentuje większy walor literackiego słowa i my-śli naukowej?

Odezwa ta była u nas namiętnie atakowana. Dopatrzone się w niej jakiejś tendencji anty-polskiej, chociaż o Polsce nie-

ma tu ani jednego słowa. Ale zgódźmy się: nawet najpoważ-niejsze nazwiska, pod odezwą podpisane, nie odbierają nikomu prawa krytyki. Forma czy treść odezwy może się z tego, czy innego względu nie podobać. Wolno też karłom gniewać się na olbrzymów. Gdybyśmy je-dnak mieli do czynienia tylko z krytyką i gniewem!

Ale do walki wystąpił tu rów-nież duch z pośród wszyst-kich najbardziej plugawy: duch podłej insynuacji. Ludziom tej miary zarzucono, że są... przekupieni za bolszewic-kie pieniądze. Proszę się chwili-

ę zastanowić, pod czyim adre-sem takie rzucono oszczerstwo. Czytamy oto w warszawskim „Dobrym Wieczorze”: „Nie trzeba dodawać, że wszystkich ich połączyły pieniądze bolsze-wickie”.

„Nie trzeba dodawać”... Więc to się samo przez się rozumie, że Wells, że Russel, że Einstein są poprostu przekupieni. Nie myślą tak, jak piszą, nie mają żadnych przekonań, żadnych ideałów... To poprostu najpo-spolitsi handlarze, którym można zapłacić za podpisanie takiej czy innej odezwy... Co my-śli ta ciemna głowa, w której rodzi się tego rodzaju ocena działalności najświetniejszych ludzi naszych czasów?

Jest to insynuacja nietylko plugawa, ale i potwornie głupia. Niestety, niema sądów tak głupich, którychby jakaś część społeczeństwa nie wzięła na se-rjo. I w tę również insynuację uwierzą ludzie ciemni, skoro „tak stało w gazecie”.

Dwie siły: z nawyższego po-zicmu fala światła i z najniż-szego — błoto...

Macie do wyberu, obywa-tele!

Józef Wasowski.



Elektryczność
do każdego

sprzętu

SPRZEDAŻ
WSZELKICH APARATÓW
GRZEJNYCH i RADJO-
WYCH ZELEKTRYFIKO-
WANYCH NA RATY i ZA
GOTÓWKĘ

**KIEDYKOLWIEK
SIĘ WRACA DO DOMU**

można mieć w krótkim czasie herbatę, mając w domu do dyspozycji elektryczny czajnik. — Koszt prądu minimalny.



W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. Piotrkowska 115 Telefon 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.



Kuchnia pod Hooverem Nędza i głód obok zbytku i luksusu

LOS ANGELES w czerwcu. Nigdy i nigdzie nie widziałem tyle skupionej nędzy, nieszczęścia głodu, degradacji na tak małej przestrzeni, co w ubogich dzielnicach Los Angeles i Hollywood. W żadnym mieście amerykańskim nie napastują tak często i gęsto przechodnią wieczorem o datak na kawałek chleba co w Los Angeles.

Gdy księżta i królowie filmu kazały sobie pompować przez rurociągi do swych wspaniałych pałaców wodę morską z odległego o kilkadziesiąt kilometrów oceanu, aby móc zażywać w swych łazienkach rozkoszy kąpieli morskiej, to w odległości dwóch kilometrów od dworca kolejowego w Los Angeles tłoczy się w olbrzymich szopach drewnianych kilka tysięcy robotników meksykańczyków, pilnie strzeżonych przez policję. Ludzie ci przywędrowali z Meksyku do Stanów Zjednoczonych na roboty sezonowe, spodziewając się znaleźć tu pracę i zarobek przy zbiorach owoców w Kalifornii. Ale płace były tak niskie, podaż rąk robotniczych na rynku krajowym tak wielka, że zostali odprawieni z niczem, a nie mieli nawet pieniędzy na powrót do ojczyzny. Ugrzęźli w barakach dla bezdomnych i czekają zmiłowa-nia bożego.

Takie są przesłoki i kontrasty szalone w kraju dolara. Tęm większe i jaskrawsze, im mocniej daje się we znaki kryzys.

Bezrobotni, których tu liczy się na dziesiątki tysięcy, uważają się za szczęśliwych, jeśli mogą dostać kartę na obiad w kawiarni „pod Hooverem”. Tak nazywają tutaj urzędzone w wielu miastach kuchnie dla bezrobotnych, w których ludzie bez pracy mogą dostać dwa razy dziennie gorący posiłek, jeśli mają szczęście, że urodzili się w tej miejscowości, w której w danej chwili przebywają, lub jeśli pobyt ich trwał dłużej, niż dwa miesiące.

Najgorzej wiedzie się tu ludziom starszym po 40-ym roku życia. Ci są istotnie wydziedziczeni ze wszy-stkiego. Pomoc, datak udzielają tu chętniej młodym, którzy mają jeszcze jakąś — jak tu mówią — szansę życiową. O starszych nikt nie myśli — mogą robić co chcą.

Działalność komitetów miejskich i prywatnych, zajmujących się w Stanach Zjednoczonych filantropją jest istotnie olbrzymia. Ale wobec istniejących jeszcze większych potrzeb i nędzy jest ona zgoła niewy-starczająca. Dziesiątki tysięcy o-trzymują coś niecoś, a drugie dzie-siątki tysięcy odchodzą z niczem.

Zbiera się wielkie sumy na cele dobroczynne, trzeba to przyznać. Nacisk stosowany przez prasę i opi-nię jest tak wielki, że nikt prawie z ludzi bogatych i zamożnych nie może się uchylić od złożenia ofiary, a są one duże. Dzienniki tu-tejsze nie przebiegają w środkach oddziaływania, gdy chodzi o zmu-szenie ludzi do składania ofiar. Ta-

kich, którzy składają mniej, niż mogą, wzywa się publicznie do większej ofiarności i publikuje się dokładny wykaz ofiar, jakie kto złożył.

Płyną sumy od 500 do 10,000 do-larów jednorazowo. Ale to wszyst-ko nie wystarcza. Nie wystarcza, gdyż podobno 50 proc. zebranych pieniędzy pochłaniają koszty admi-nistracji, propagandy, pensji dla

urzędników etc. Wydaje się to nie-możliwym, ale, jak twierdzą znają-cy stosunki tutejsze, jest to fakt nie ulegający wątpliwości.

Nędza szerzy się tu wszędzie i wśród pracowników umysłowych i wśród robotników i wśród zawo-dów wyzwolonych. Kryzys położył żelazną swą rękę na wszystkim.

Em.

Światło zakonserwo-wane w słoju

Inżynier - elektrotechnik amerykański, John J. Donovan, wynalazł sposób przechowywania światła w butelce, tak, jakby to były konserwy. Wynalazek polega na tem, iż djosyn karbonu zawarty w przezroczystym naczyniu szklanym wydaje po przepuszczeniu prądu elektrycznego stałe, równe światło białe, które odznacza się jeszcze i tą własnością, iż w skład jego wchodzi promienie ultra-fioletowe. Żaden rodzaj światła sztucznego nie zawiera tych promieni, jest to więc jakgdyby namiastka promieni słonecznych. Inżynier Donovan twierdzi, że wynalazek jego przyczyni się do zastąpienia dotychczasowych żarówek i neonów światłem o wiele tańszym i równie silnym.

Nowe wydawnictwa prawnicze

Zasłużona już na polu wydawnictw prawniczych placówka „Księgarnia prawnicza” w Warszawie zasilila rynek nowymi, b. pożytecznymi publikacjami z cyklu „Kieszonkowej biblioteki ustaw”.

Są to: 1) Przepisy o kosztach sądowych — opracowane przez mag. pr. Natana Rotbarda, a obejmujące tekst jednolity przepisów tymczasowych o kosztach sądowych w brzmieniu ustawy z dnia 17. III. 1932 r. z uwzględnieniem uzupełnień poprzednich oraz przepisów związkowych i objaśnień Orzecznictwem Izby I Sądu Najwyższego 2) Kodeks Postępowania Karnego z uwzględnieniem ostatnich nowel i ze szczegółowym skorowidzem opracowanym przez d-ra I. Lipkina; 3) Rozporządzenie w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych — Ustawa o spłacie zaległości podatkowych — Rozporządzenie o ulgach w spła-

cie zaległości w Państwowym Podatku przemysłowym; 4) Rozporządzenie w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw; 5) Ustawa emerytalna — w brzmieniu obowiązującym od 1. IV. 32 r., oPracowana przez d-ra Włodzimierza Hakajłło.

Zaletą tych wszystkich książek jest bardzo staranne opracowanie, taniść i wygodny format, mogą one prawnikom — praktykom oddać prawdziwą korzyść. (J. w.)



Najpiękniejsza gwiazda
rosyjska

Tania Fedor

wystąpi w wielkim 100-proc.
dźwiękowcu francuskiej wersji

REWOLUCJONISTKA

Film odtwarza dzieje szpiegostwa pięknej rosyjanki z czasów caratu w Rosji.

Wkrótce w kinie
„Palace”

Już dziś zapowiadamy serję najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL”

Express

Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong. Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą

JANETTE MAC DONALD MAURICE CHEVALIER Reżyserja E. LUBICZA

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

Wilhelm na plaży

Wywczasy ex-kaisera w Holandji

Plaża Sandvoort, na której spędza obecnie czas Wilhelm II gdzie — jak donosi socjaldemokracja niemiecka — toczą się, albo niebawem toczyć się będą ważne narady monarchistów, na której — jak twierdzą komuniści z „Rote Fahne” — delegat Hitlera generał von Epp zaproponował Wilhelmowi II powrót na tron, jest małą i małą elegancką plażą holenderską. Leży o godzinę drogi tramwajem od Amsterdamu. Jest uważana za plażę mieszczuchów i w wielu pismach holenderskich dziwiono się, że właśnie tę plażę wybrał sobie były cesarz.

Jest on tu gościem swego sąsiada z pod Doorn, barona von der Heydta. Między dwoma wielkimi hotelami leży duża willa. Pół muzeum, pół willa. Tu właśnie mieszka Wilhelm II.

Jest to muzeum, gdyż w kilku salach zawiera szereg zbiorów porcelanowych, wiele statuetek buddyjskich, wiele fetyszów afrykańskich, cały kram zebrany przez barona von der Heydta. Dalej są trzy wielkie sale, jedna za drugą dające widok na szare, północne morze. W jednej z tych sal przesiaduje obecnie i pracuje Wilhelm II.

Ten, którego tutaj określa się słowami („der Herr von Doorn”) żyje niezwykle systematycznie. Jeśli pora jest ładna to punktualnie o 10 widzi się go idącego na plażę. O trzydzieści kroków przed nim kroczy olbrzymi drągał, o ruchach i postawie byłego żołnierza. Nieco dalej idzie drugi, tuż przy cesarzu trzeci, wreszcie za nim czwarty... Robią zaś zupełnie wrazenie strażnicy przybocznej, gdyż obrzucają podejrzliwym spojrzeniem wszystkich bliżej stojących gości na plaży.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Wyteżona reklama

daje wspaniałe rezultaty, a odbywa się zawsze kosztem konkurentów, którzy ją lekceważą

Niejednokrotnie słyszy się opinie że reklama w ogóle w obecnych ciężkich czasach nie ma celu. Pesymiści twierdzą, że pojemność rynku zbytu w tak zastraszający sposób spadła, iż każdy kupuje jedynie najniezbędniejsze rzeczy i każdy grosz na reklamę wyrzucony jest bezprodukcyjnie. Nasze stosunki nie pozwalają w tym kierunku zebrać dostatecznego doświadczenia,

ponieważ racjonalna reklama u nas prawie jeszcze nie istnieje, ale spójrzmy na stosunki amerykańskie. Amerykanie bezprzecnie nie są pod każdym względem idealni, ale jedno trzeba im przyznać niewątpliwie: że są dobrymi kupcami. I jeśli u nich reklama odgrywa dziś większą rolę, niż kiedykolwiek, to powinno to dać każdemu kupcowi wiele do myślenia.

Kupcy amerykańscy już od dziesiątki lat nauczyli się wyszukiwać psychologię klientów. Przeszudowali oni systematycznie skuteczność reklamy, a wyniki tych studiów ukazały się najwyraźniej w okresie przejściowym od dobrobytu do kryzysu gospodarczego. Na podstawie długich doświadczeń umieli się Amerykanie od razu przystosować do nowych stosunków i

dobrze na tem wyszli.

„Droga do bogactwa prowadzi przez farbę drukarską”, powiedział pewnego razu znany przedsiębiorca widowiskowy Barnum, któremu udało się w ubiegłym stuleciu zebrać majątek w wysokości 20 milionów dolarów. Ale ta prawda dotyczy tylko czasów dobrobytu, jakie przeżywał świat za życia Barnuma. Na jednym z amerykańskich kongresów reklamy przewodniczący organizacji hotelów amerykańskich opowiedział: „W czasie kryzysu zasypia chęć kupna tych warstw, które zazwyczaj chętnie kupują. Trzeba umieć tę drżącą siłą obudzić i ożywić. Cel ten osiągnąć można jedynie zapomocą rozwiniętej na szeroka skalę reklamy”.

Rezultatem tego kongresu reklama było, że związek bankierów nowojorskich uchwalił podnieść budżety ogłoszeniowe o 25 proc.

Znany nowojorski tygodnik niedzielny, ukazujący się w milionach egzemplarzy „Saturday Evening Post” zwrócił się do 200 kierowniczych firm amerykańskich z ankietą, która miała na celu wyjaśnienie związku między kryzysem i reklamą. 184 firmy udzieliły wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania ankiety. Okazało się że 54 przedsiębiorstwa, które usiłowali zwalczyć niechęć do czynienia zakupów przez powiększenie budżetu ogłoszeniowego, były jedynymi firmami, które utrzymały obrót na poziomie dawnym, a nawet go podniosły.

W międzyczasie zrozumienie znaczenia reklamy zapuszczało coraz głębiej korzenie w Europie. Najbardziej wyrazem tego zjawiska był fakt, że książę Walji został wysłany w świat w charakterze „komiwojażera”. Celem jego podróży było z jednej strony zafiarowanie angielskich towarów w Ameryce południowej, a z drugiej strony przestudowanie amerykańskich metod reklamowych. Zebrane podczas tej podróży doświadczenia ujął książę w następujące zdanie: „Amerykanin widzi w summach, wydanych na reklamę w dziennikach, najlepszą lokatę kapitału”.

To zdanie dotyka najważniejszego zagadnienia propagandy ogłoszeniowej a mianowicie rentowności dla inserentów. Wśród laików rozpowszechnione jest mocno zdanie, że ogłoszenia podnoszą cenę towarów, i że kupiec powinien raczej zrezygnować z reklamy, a obniżyć ceny towarów. Taki pogląd jest całkowicie błędny. Wprost przeciwnie w wielu wypadkach dzięki dobrej reklamie można cenę obniżyć. Bowiem reklama stwarza klientów, a gdy obrót się podnosi, to kupiec może taniej sprzedać swe towary.

Jeden z największych kupców niemieckich oświadczył kiedyś: „Wszystko, co posiadam, sądzię, że w 99 proc. ogłoszeniom w dziennikach”. Ale należy podkreślić przy tej okazji, że ogłoszenie przynosi korzyść nie tylko kupcowi, ale w równym stopniu również kupującemu.

Zapytać może ktoś, na czyj koszt właściwie idzie reklama? Na to pytanie istnieje bardzo prosta odpowiedź: „Koszta reklamy ponosi zawsze konkurent, który się nie ogłasza”.

„Antypaństwowy” obraz

Konfiskata pracy ucznia Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych

W krakowskiej akademji sztuk pięknych na wystawie prac uczniów „skonfiskowano” jeden z obrazów, jako... „antypaństwowy”. Prasa krakowska ogłasza komu-

nikat rektora akademji, p. F. Pautscha, opisujący przebieg wypadków oraz wyrażający opinie kierownictwa szkoły o samej sprawie.

W komunikacie tym czytamy: „Śledztwo, wytoczone przez władzę polityczną, ujawni, czy oskarżeni są winni i w jakim stopniu”.

Nie przeszkadza to p. rektorowi zaraz w drugim, uastennym zdaniu napisać:

„Rektorat stwierdza już dzisiaj, że niewielka grupa młodzieży wciągnięta została w wir działalności antypaństwowej” itd.

W odpowiedzi na to zarząd związku polskich artystów plastyków w Krakowie wystosował do p. Fryderyka Pautscha, rektora akademji sztuk pięknych w Krakowie, pismo następującej treści:

1) Twierdzi pan w swej odpowiedzi na naszą enuncjację, że „bezpośredniej ingerencji policji w akademji nie było” — jak pogodzić z tem fakt, że 18 b. m. o godzinie 2-ej po południu komisarz policji państwowej Olearczyk i referent cenzury prasowej osobiście przeprowadzili cenzurę prac szkolnych na wystawie i wybrali prace, kwalifikujące się do zdjęcia i oddania policji, t. j. jako dowody rzeczowe?

2) Twierdzi pan, że przed enuncjacją związku należało sprawę sprawdzić i że „zarząd związku nie uważał za wskazane informacji jednostronnych sprawdzić” — jak pogodzić z tem fakt, że przed wysłaniem enuncjacji do druku prezes związku prof. dr. Adolf Szyszko-Bohusz przesłał do pana list z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie. List ten przyniesiony do rektoratu dnia 21 b. m. o godzinie 12 w kopercie z nagłówkiem związku polskich artystów plastyków nie został przyjęty i nieroznieczystowany wrócił do związku.

3) Związek podkreślając z naciskiem, iż celem jego enuncjacji była obrona praw autonomicznych wyższej akademickiej uczelni, do którego to obowiązku pan rektor się nie poczuwał, zastrzegając się najkategoryczniej przeciwko niemożliwemu imputowaniu mu solidaryzowania się z jakimkolwiek antypaństwowym działaniem.

Wobec odmówienia związkowi kompetencji do zabierania głosu w sprawach akademji, nie pozostaje nam nic innego, jak wyrazić ubolewanie, że nie należymy do składu policji państwowej, bo wówczas naszych praw do ingerencji pan rektor by nie kwestjonował”.

Kwiaty w mieszkaniu

Nowy rodzaj audycji radiowych dla kmiotków i mieszczuchów

Kierownictwo działu rolnego radiostacji warszawskiej, uwzględniając zainteresowanie sprawami ogrodnictwa licznej rzeszy radiosłuchaczy, zarówno rolników, jak również miłośników ogrodnictwa, zamierza w najbliższym czasie wprowadzić nowy rodzaj audycji: pogadanki poświęcone sezonowym sprawom ogrodnictwa w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Pogadanki te wygłaszane będą prawdopodobnie dwa razy w miesiącu, w dni powszednie, w zwykłych godzinach, przeznaczonych dla audycji rolniczych; nosić będą one charakter bieżących porad praktycznych z sadownictwa, warzywnictwa i kwicjarstwa. Aby zapewnić projektowanemu pogadankom ogrodnictwa jaknajbardziej aktualne znaczenie przewidziana jest ścisła współpraca prelegenta, wygłaszającego te pogadanki, z redakcją „Skrzynki pocztowej rolniczej”.

Zamieszczenie w dziale rolniczym stałych pogadanki ogrodniczych ma duże znaczenie nie tylko dla radiosłuchaczy rolników: zagadnieniami rolniczymi interesują się dziś całe rzesze mieszkańców miast i miasteczek, posiadające małe sady i ogródki. Radiosłuchacze ci, przeważnie ludzie

pracujący umysłowo, oraz rzemieślnicy i pracownicy fabryczni. Po pracy zawodowej każdy z nich szuka odpoczynku w zajęciu się ogródkiem przy własnym domu. Ludziom tym częstokroć nieznane są podstawowe wiadomości z zakresu sadownictwa, warzywnictwa czy kwicjarstwa; żmudne nieraz wysiłki i wiele drogocennych chwil wolnych od zasadniczej pracy zawodowej idą na marne tylko dlatego że dana osoba nie miała możności zasięgnięcia we właściwym czasie fachowej porady.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberg w Inowłodzu i Teofilowie i na kolo-njach i letniskach obok Inowłodza.

Dom

ew. pół do sprzedania Wiadomość ul. Kielma 9. Zakład tapicersko-dekoracyjny.

Mamy wreszcie jeszcze jedno zagadnienie interesujące olbrzymie rzesze radiosłuchaczy: hodowlę kwiatów w mieszkaniu. Miłośnicy kwiatów stają nieraz wobec niemożności zasięgnięcia miarodajnej praktycznej porady. Pogadanki ogrodnicze, które zamierza wprowadzić Dział Rolny, obejmą naturalnie i to zagadnienie. Poruszane w nich będą wszelkie zagadnienia ogrodnicze, interesujące zarówno rolników, jak i ogrodników amatorów i zawodowców.

Pogadanki ogrodnicze wypełnią pewnego rodzaju lukę w programie rolniczym, bowiem „Skrzynka rolnicza” gromadząc wszelkie zagadnienia gospodarskie, nie jest w stanie szeroko uwzględnić ogrodnictwa amatorów i zawodowców.

Należy mieć nadzieję, że pogadanki te znajdą jaknajbardziej życzliwy oddźwięk wśród licznych radiosłuchaczy, nie tylko rolników, ale i mieszkańców miast.

(r)

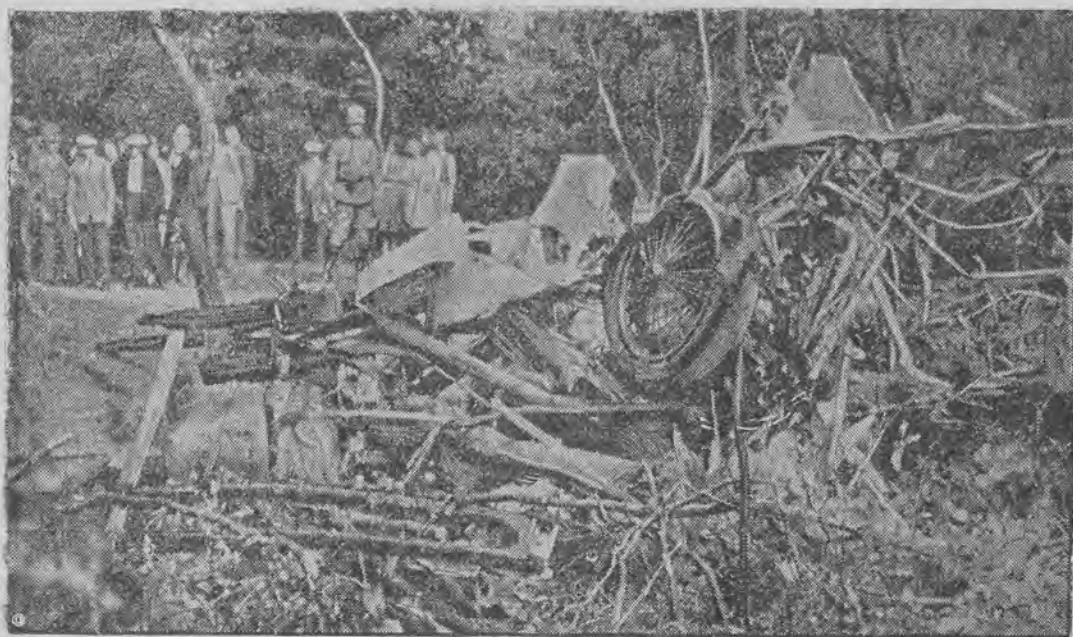
GRAND-KINO • Roman w Biarritz

Małżeństwo z rozsądku, czy za głosem serce?

W rolach gł.: Doroty Mackall i Warner Baxter Nadprogram 2 tygodniki Fox'a. Pocz. o g. 4.

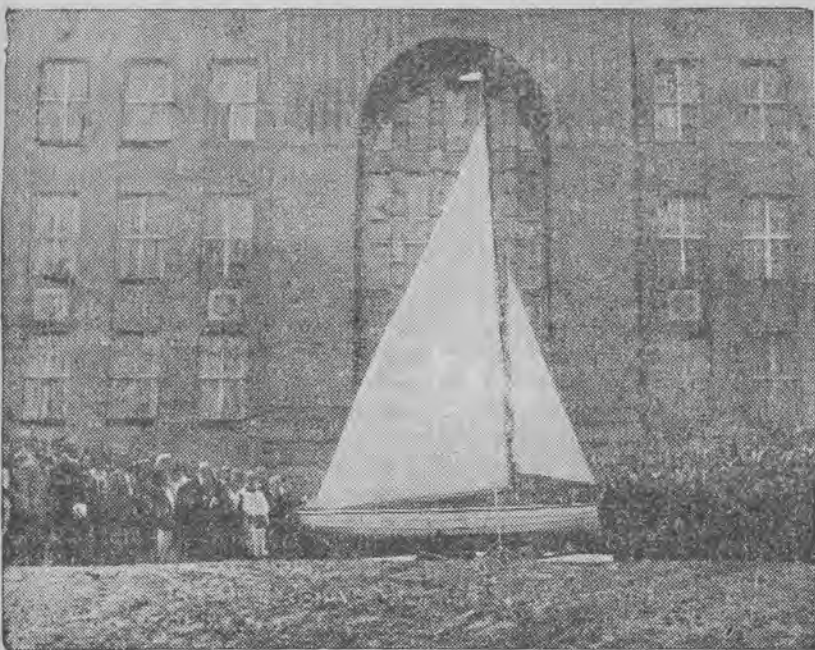
DZIEN W ILUSTRACJI

KATASTROFA SAMOLOTOWA



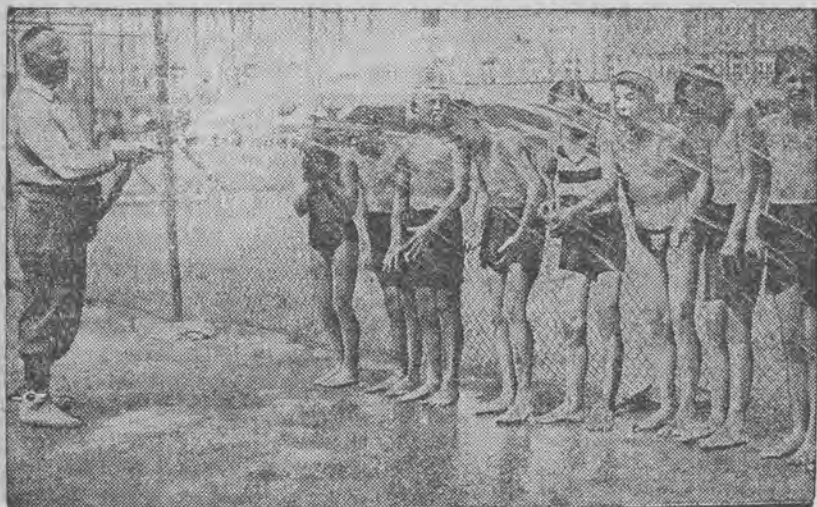
Na terenie lotniczym pod Vaals w Holandji, tuż obok granicy niemieckiej, samolot holenderski zapalił się w przestworzach i spadł na drzewo. Obaj członkowie załogi, oficer i podoficer, spalili się żywcem.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA W GDYNI



W ub. niedzielę odbyło się w Gdyni zakończenie roku szkolnego pierwszego kursu rzemieślniczo - przemysłowego, zorganizowanego przez Towarzystwo handlu morskiego i techniki portowej. Przy tej sposobności poświęcona została żagłówka, wykonana całkowicie przez uczniów szkoły pod kierownictwem dyrektora szkoły inż. Zaleskiego. Na zdjęciu naszym widzimy żagłóvkę, zbudowaną przez uczniów, na tle wspaniałego gmachu szkoły.

ZIMNY PRYSZNIC



jest jednym z najlepszych środków przeciwko nieczystym upałom.

PAPIEŻ PIUS XI



wygłosił przez radio watykańskie przemówienie powitalne dla kongresu eucharystycznego w Dublinie.

PROFESOR UNIWERSYTETU STRZELA DO REKTORA



Podczas odsłonięcia pomnika we Wiedniu, profesor zoologii, Kamil Schneider (na prawo, z brodą) oddał strzał rewolwery do rektora uniwersytetu, na szczęście chybiając. Nasza ilustracja przedstawia pierwsze przesłuchanie zamachowca na miejscu jego czynu.

NIEMCY ZA REWIZJĄ GRANIC



W Raciborzu odbywa się obecnie 8 Tydzień kulturalny Śląska. W wielkim pochodzie, jaki zorganizowano przy tej okazji, niesiono plakaty i transparenty, wzywające niedwuznacznie do rewizji wschodniej granicy Rzeszy.

KATASTROFALNY POŻAR W ANTWERPJI



W Antwerpii wybuchł wczoraj w samym śródmieściu, mianowicie na rynku św. Jakóba olbrzymi pożar, który zniszczył przytułek dla starców, gmach, w którym mieściły się różne organizacje i biura, oraz kilka domów prywatnych. Szkodę wyrządzoną przez pożar obliczają na kilkanaście milionów franków.

„CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA”



Nowy film dźwiękowy Ufy z (od lewej) Falkensteinem, Fritzem Grünbaumem, Wernerem, Krausem i Marją Bard w rolach głównych.

Dźwiękowy

KINO „PALACE” TEATR

Pocz. o g. 4-ej w poł.

100 - proc. dźwiękowie produkcji 1932 „UFA”. Reż. Eryka Pommera.

W rolach głównych:

„ULUBIENIEC BOGÓW” Emil Jannings, Olga Czechowa, Renata Müller

Na okres letni ceny niższe. ●

Nad program dodatki dźwiękowe.

Na pierwsze seanse ceny miejsce 50 i 75 gr

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL” Dziś i dni następnych!

Piękny i melodyjny film z życia paryskiej studenterii p. t.

Czarujący Chłopiec

W rol. główn. Henri Garat Meg Lemonier

Początek w dni powsz. o 5, w sob. i niedz. o 2.30

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona

B. P.

Gita (Guta) z Landów Naftalowa Prywes

rozstała się z tym światem w Otwocku, w niedzielę, dnia 3 lipca 1932 r. przeżywszy lat 45.

Odprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w Warszawie, z domu przedpogrzebowego, w poniedziałek, 4-go lipca o godz. 2-iej po południu, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

Mąż, Synowie, Synowa i Rodzina

Wiadomości bieżące

Urlopy

Naczelnik wydziału śledczego nadkom. S. Weyer z dniem dzisiejszym po powrocie z urlopu objął urządowanie.

Naczelnik wydziału podatkowego magistratu łódzkiego p. Rychter powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Zmiana siedziby

Konsulatu angielskiego

Siedziba wicekonsulatu angielskiego z dniem dzisiejszym została przeniesiona na ul. Piotrkowską Nr. 151.

Co będzie z sekwestrafiorami miejskimi

Z dniem 1 października wszelkie go rodzaju egzekucje podatków czy opłat rządowych czy też samorządowych przejęte zostaną przez organa państwowe, które wyłącznie sprawować będą czynności egzekucyjne.

Jak się dowiadujemy, część sekwestrafiorów miejskich przejdzie na etat urzędników państwowych równocześnie z przejęciem egzekucji z rąk samorządu łódzkiego, natomiast część zostanie zwolniona z pracy. Płace egzekutorów samorządowych po przejściu na etat państwowy znacznie zmniejszą wobec niższych stawek wynagrodzeń za czynności egzekucyjne. (a)

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 37), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Suko. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Strejk w przemyśle dzianym

Walka o umowę zbiorową rozpoczęta

W dniu onegdajszym związek robotników i robotnic przemysłu dzianego Z. Z. P. zwołał do sali związku drukarzy, przy ul. Nawrot 20 wielki wiec pracowników i sił pomocniczych, zatrudnionych w przemyśle dzianym.

Ponieważ zawiadomienie o zwołaniu wiecu otrzymało starostwo grodzkie w przeddzień wiecu, przeto z powodu opóźnienia odmówiło zezwolenia na odbycie zebrania.

Związek dziany wspomniany wiec odwołał, zwołując powtórny wiec do sali Stowarzyszenia

Straszne skutki wybuchu znalezionej granatu

Nieostrożny młodzieniec doznał poszarpania rąk

W dniu wczorajszym na polu przy ul. Malinowej 24-letni Stefan Staroń (Rokicińska 10-12) znalazł granat ręczny.

Staroń podczas manipulacji przy znalezionym granacie spowodował wybuch, który poszar

pał mu obie ręce. Do ciężko rannego wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu niefortunnemu znalazcy pierwszej pomocy, przetrwał go w stanie ciężkim do szpitala im. Poznańskich. (p)

Złośliwy „Candide” zamieścił sprawozdanie z przyjęcia, urządzonego przez słynnego fryzjera paryskiego „Antoine Cierpikowskiego na a Lodz”.

Cały Paryż zna Antoinę, dyktatora mody, który decyduje czy kobiety mają nosić loki, czy też przechadzać się z ogolonemi głowami. Antoine jest tak rozrywany i taki ważny, że gdy się zgłosi nowa kandydatka, to jej odpowiada ktoś ze swity.

— Chyba przed ósmą rano. Potem — niema mowy. Mistrz niema czasu.

— Ten genialny człowiek — opowiada „Candide” — urządza rok rocznie wielki artystyczny festyn. W zeszłym roku odbył się on z okazji poświęcenia jego nowego szklanego domu i kryształowego łoża, podobnego do trumny. Dzisiaj Antoine rozesłał zaproszenia ryte na szklanych tabliczkach. Goście mają wziąć udział w „wernisażu” ostatnich kreacji Antoinę.

Już od dziesiątej wieczorem przed dom Antoinę pomrukuje się żarowe samochody kinematograficznych operatorów

W salonie sławetne łożo-trumienka sąsiaduje z kamienną damą o wypukłym brzuchu i piersiach podobnych do bab wielkanocnych. Na estradzie połyskują srebrne rury organów.

Antoine ubrał się ze smakiem i prostotą: włosy ufarbował na niebiesko, ma na sobie czarną aksamitną kurtkę, atlasowe spodnie i lakierki, których obcasy zrobione są z małych lusterek. Zapewne wszyscy szanujący się eleganści przyswoją sobie ten skromny strój. Panny manikurzystki całe w biele wręczają damom bukiety nasturcji, zaś pan domu fruwa wśród gości ocierając gazową jedwabną chu

steczka spotniała skronie i omdlewając z zachwyty i znużenia.

Pani Antoine robi również co może, aby dotrzymać kroku swemu genialnemu małżonkowi. Jest to niewiasta rozlewna i jowialna. Na jej głowie słynne loczki a la Antoine wyglądają jak papiloty.

— Oto nasz pokój jadalny — oświadcza gościom — nowoczesny i bardzo prosty.

Ludziska podziwiają deseczkę sterczącą ze ściany, przyćmione światło, wąskie krzesła, na któ-

Bójki niedzielne

W dniu wczorajszym dyżurny lekarz pogotowia ratunkowego zaalarmowany został do ciężkiego pobicia w domu Nr. 61 przy ul. Zielonej. Po przybyciu na miejsce rzekomo pobicia, lekarz stwierdził atak historyczny u właścicielki wymienionego domu 57-letniej Marji Kaczorowskiej, która po kłótni z mężem uległa atakowi.

Po udzieleniu jej pomocy, pozostawiono ją na miejscu.

W bramie domu Nr. 9 przy ul. Malinowej pobity został tępem narzędziem 35-letni Stefan Szczygielski (Jakuba 7). Szczygielski odniósł 2 rany tłuczone głowy.

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do domu.

Przed domem Nr. 7 przy ul. Kijowskiej został pobity tępem narzędziem przez nieznaną osobników 40-letni Robert Frydrych, tam że zamieszkały, ulegając czterem ranom tłuczonym głowy.

Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków pozostawił pobitego na miejscu.

Przed domem Nr. 109 przy ul. Rzgowskiej z tramwaju w zamiarze samobójczym wyskoczył będąc w stanie pijanym 29-letni Karol Niewieczera (Rokicińska 13) odnosząc rany tłuczone głowy i twarzy.

Rannego karetką pogotowia po udzieleniu mu pomocy przewieziono do lokalu IX komisariatu P. P. gdzie pozostawiono go do czasu wytrzeźwienia. (p)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w poniedziałek, gorące oklaski zbiera Michał Ziolec po swych tryumfach lwowskich — gnając popisową rolę w zawsze atrakcyjnym „Hau Hau”.

Ceny niższe od 50 gr. do 3 zł. W pełnych próbach pod reżyserją Z. Ziemińskiego jedna z najgłośniejszych i najciekawszych sztuk rosyjskich fascynujący „Strach” Afinogonowa.

TEATR W PARKU STASZICA

Dzisiaj i codziennie wieczorem o godzinie 9-iej grana jest pełna werwy i humoru, pikantna farsa Baucha i Engla „Hiszpańska mucha”.

TEATR „SCALA”

Dzisiaj i jutro ostatnie dwa przedstawienia ciekawej sztuki „Chcę dziecka” ze znakomitą Bortą Gersten w roli głównej. Ceny najniższe.

rych można usiąść tylko półgębkiem no i zachwycają się, jakby zwiędzali królewski pałac w Malmaison.

Mechaniczna muzyka cedzi melody Beethovena i Chopina. W kuchni na wspaniałej lodowni marzną alembiki, słoje i probówki pełne niepokojących mikstur.

A wernisaż? Wernisaż polegał na tym, że pokazano gościom dwa nacieści woskowych kukieł, wykonane przez rzeźbiarza Pierre Imans. Znajome głowy popularnych osobistości umajono loczkami, guzdzami gołębiami, wachlarzykami z piór i kepkami kwiatów. Widok tych skomplikowanych affair budził tęsnotę do prostych naiwnych peruk z osiemnastego wieku, kiedy damy nosiły na głowach tylko fregaty a la Krzysztof Kolumb.

Niektóre panie (żywe) przybyły na wernisaż już spreparowane przez Antoinę. Jedne miały na głowach peruczki szczerozłote, inne nie zawahały się polakierować własnych włosów: wyglądały prze to jak bombonierki pełne brąznych, topniejących czekoladek.

— Mój Boże — zawodziły biedne „nieuczestane” panie — więc będziemy musiały tak się czesać w zimie. Ładna historia.

Ponieważ zaczęły błagać mistrza, aby zechciał zmienić modę i uczynić ją dostępniejszą dla zwy

kłych śmiertelniczek, które nie mają czasu na fryzjera codziennie. Ale mistrz był nieublagany.

Potem zaprowadzono gości po szklanych, krętych schodach na dach. Bufet rozczarował ludzi żądnych emocji. Przypuszczano, że Antoine i w sprawach kulinarnych odznacza się oryginalnością, tymczasem zamiast częstować gości niebieską oranżadą i czarnymi lodami, ofiarował imi banalne herbatniki i letni szampan. Zupełnie taki sam szampan pije się podczas przyjęć u prezydenta republiki francuskiej.

W mieszkaniu Antoinę niema krzesel. Siadano przeto na stopniach srebrnych organów. Po pewnym czasie zrobił się taki tłok, że jedni siedzieli na drugich. Nikt jednakże nie ośmielił się krytykować przyjęcia.

— Cóż to za idjoci! — oburzała się jakaś pani o wysrebrzonych włosach. — Po co się to wszystko zebrało. Antoine swoją drogą jest bezczelny. To są poprostu kpiny.

Ta sama pani siedziała na stopniach organów do godziny drugiej w nocy.

Mądry kupiec Antoine wie czem brać ludzi współczesnych.

Tak to Paryż podkpiwa sobie z mistrza Cierpikowskiego. A mistrz Cierpikowski kpi z paryżan i ciula franki A oto mu przecież tylko chodzi.

Z drugiego piętra na bruk

Samobójstwo bezrobotnego fryzjera

W dniu wczorajszym w godzinach rannych z okna drugiego piętra, przy ul. Targowej 38 rzucił się w zamiarze samobójczym 16-letni Moszek Frydman z zawodu fryzjer. Frydman padając na bruk podwórza uległ pęknięciu podstawy czaszki.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, w drodze do szpitala, Frydman nie odzyskawszy

przytomności, zmarł, wobec czego zwłoki przewieziono do pro-sektorjum miejskiego.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że denat w ostatnim czasie stracił pracę, a ponieważ tylko sam pracował na utrzymanie domu, przeto nie mogąc znaleźć innego zajęcia, postanowił popełnić zamach samobójczy i w dniu wczorajszym wprowadził swój zamiar w czyn. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12,45 Płyty gramofonowe.
- 15,40 Płyty gramofonowe.
- 16,40 Pogadanka w języku francuskim.
- 17,00 Koncert orkiestry ludowej
- 18,00 „Abraham Lincoln” — wygłosi p. Karol Koźmiński.
- 18,20 Muzyka lekka i taneczna.
- 19,45 Komunikat izby przemysłowej - handlowej w Łodzi.
- 20,00 Feljeton pt. „Mistrzowie długiego życia” — wygł. p. W. Rogowicz.
- 20,15 Audycja z okazji święta narodowego Ameryki Północnej.
- 22,00 Muzyka lekka.
- 22,50 Muzyka taneczna.

- Kalundborg (1153)
- 21,50 Serenada Dohnanyi'ego na skrzypce, altówkę i wiolonczelę.
- Strassburg (345)
- 18,30 Muzyka klasyczna (Koncert na dwoje skrzypiec i fortepian Bacha, Sonata na fortepian na 4 ręce Mozarta, Sekstet smyczkowy Bameau, Partia na skrzypce z fortepianem Bacha, Divertimento na trio smyczkowe Mozarta Concerto grosso na dwa fortepiany i smyczki Händla).
- Bukareszt (394)
- 19,00 Kwartet smyczkowy B-dur Mozarta.
- 20,15 Kwartet smyczkowy E-dur Mendelssohna.
- BudaPeszt (550)
- 20,30 Koncert wiolonczelowy Volkmana i Symfonia C-dur Subersta.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wiedeń (516)
- 19,25 Recital wiolonczelowy.

Polak (ŁKS) bije rekord okręgu

W dniu wczorajszym odbył się na stadionie ŁKS-u 3 klm. bieg naprzelaj z przeszkodami o mistrzostwo okręgu. Zwyciężył pewnie Polak (ŁKS) ustanawiając czasem 10,33,4 nowy rekord okręgu. Drugi przybył Beker (Zjedn.) 11,06,4, 3) Kołodziejczyk (Zj.) 11,28 i 4) Grudzień (Zj.) 11,44. Startowało tylko 4 zawodników.

„Pierwszy krok pływaków” w Łodzi

W sobotę odbył się na basenie ŁKS-u t. zw. „pierwszy krok pływaków”, którego wyniki były następujące: 100 m. stylem klasycznym 1) Grund (Mak.) 1.42,6, 2) Kudzielka (niest.) 1.44,2., 3) Majchrzak (ŁKS). Bieg 100 m. stylem dowolnym 1) Kosiński II (ŁKS) 1.27, 2) Chempiński (ŁKS) 1.31,4. 200 m. stylem klasycznym 1) Ginter (Ł. K. S.) 3.37, 2) Pryffter (ŁKS) 3.55,9. 300 m. stylem dowolnym 1) Stolarek (niest.) 6.22,3, 2) Szule (SKS) 6,30, 100 m. stylem grzbietowym: 1) Chempiński (ŁKS) 1,51,2, 2) Mine (Makabj). Sztafeta 3x50 stylem zmiennym 1) ŁKS — 2,11,4 przed Makabi 2.20. Zainteresowanie zawodami znaczne, liczba starujących niewielka.

Porażka Red Star w Warszawie

W sobotę został rozegrany w Warszawie na boisku Legji mecz piłkarski między kombinowaną drużyną Polonii i Legji a francuskim zespołem Red Star Olympique, który zakończył się po ładnej grze zwycięstwem polaków w stosunku 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla francuzów Lallone zaś dla polaków Martyna 2 (z rzutów karnych) i Przedziecki 1.

Gry sportowe w Łodzi

Rozegrane w sobotę i niedzielę zawody w grach sportowych o mistrzostwo przyniosły wyniki następujące: koszykówka męska: IKP — ŁKS. 18:12. Zwycięstwem tem IKP zapewniło sobie tytuł mistrza okręgu. WKS — TUR 32:22, Geyer — YMCA 32:26. Szczypiorlak: HKS — Makabi 3:2, Tryumf — IKP 5:0 Tur — Hakoah 5:0. Koszykówka żeńska: ŁKS — HKS. (obustronny walkower). Makabi — Zjednoczone 3:1, IKP — WKS 30:0 (v. o.). Hazena: Geyer — Zjednoczone 6:1. ŁKS — IKP 3:3.

Konopczyński (Świt) zwycięzca biegu kolarskiego dookoła Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się drugi bieg kolarski dookoła Łodzi na dystansie 204 klm. o nagrodę im. ś. p. Sierpińskiego. Bieg zgromadził przeszło 50 kolarzy ze znanymi polskimi szosowcami na czele. Przez cały czas prowadził Konopczyński (Świt Warszawa) zwyciężając w czasie 6 godz. 45 min. 58,4 sek. Dalsze miejsca zajęli: 2)

Vines mistrzem świata Zakończenie turnieju w Wimbledon

Turniej tenisowy w Wimbledon został zakończony. W dniu ostatnim odbył się finał gry po jedyńczej panów, do której zakwalifikowali się amerykański tenisista Vines i najlepsza rakietka Anglii Austin.

Zwycięstwo i to bez większe-

W kołowrocie ligowym Pech przesładuje Czarnych.--Warta gromi Ruch.-- Remis ŁKS w Warszawie

Wyniki ligowe dnia wczorajszego wykazują znaczne podciągnięcie się w formie drużyn uchodzących na podstawie dotychczasowych rezultatów za najslabszych przeciwników.

Drużyny te, wnosząc do walki wiele ambicji, starają się za wszelką cenę zdobyć punkty. W nagrodę za ten wysiłek przypadają one im w udziale i powiększa się dystans dzielący ich od tak zwanej strefy zagrożonej spadkiem do A klasy.

To też zarówno Warta, jak Warszawianka i 22 p. p. miały wczoraj swój pomyślny dzień.

Warta, grając w Hajdukach Wielkich potrafiła rozprawić się z groźnym Ruchem, a Warszawianka zmusiła ŁKS., uchodzący za faworyta w tem spotkaniu, do zadowolenia się tylko jednym punktem.

gorzej natomiast powodzi się Czarnym, pozycja których jest obecnie bardzo ciężka, jeśli już nie katastrofalna. Lwowskiej drużynie idzie, jak z kamienia Chwila odebrania na mocy uchwały ligi siedmiu zdobytych punktów, okazała się dla Czarnych przełomową. — Skończył się okres niewiarygod-

nych zwycięstw — zaczęła się seria porażek. Drugi mecz z rzędu jest przegrany, a co gorzej z przeciwnikami, o pokonanie których Czarni mogli się łatwo pokusić.

Oddano punkty Warcie, odda no wczoraj i 22 p. p. Wojskowi pną się powoli w górę i jakoś nie mają chęci opuszczać ligi. Żalonym towarzyszem Czarnych jest tymczasem Polonia, lecz położenie drużyny warszawskiej jest daleko lepsze, już choćby z tego powodu, że ma mniej cztery punkty stracone. Czoło tabeli nie zmieniło swe

go oblicza. Ta sama kolejność aż do ósmego miejsca. Tu dopiero zachodzi mała zmiana Ruch spadł na 10 miejsce, a korowód zamyka Polonia i Czarni. —

Poniżej podajemy szczegółową tabelę ligową.

TABELA GIER LIGOWYCH

1. Cracovia	16	10	32:10
2. Legja	14	9	23:9
3. Pogoń	14	11	16:10
4. ŁKS.	13	11	23:11
5. Warszaw.	11	10	15:19
6. Garbarnia	10	10	18:17
7. Warta	9	10	23:23
8. Wisła	9	9	14:17
9. 22 p. p.	9	10	17:22
10. Ruch	7	10	12:20
11. Polonia	5	10	11:29
12. Czarni	5	12	7:24

ŁKS — WARSZAWIANKA 1:1 (1:1)

Warszawa. — Rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie mecz o mistrzostwo ligi zakończył się wynikiem remisowym. Mecz był ciekawy i prowadzony w żywym tempie. Pierwszą bramkę udaje się ŁKS-owi zdobyć w 17 minucie przez Durkę z rzutu karnego, lecz w 30 minucie Warszawianka wyrównuje przez Korngolda. W 40 minucie zastępuje Frymarkiewicza w bramce Miła, który gra do końca meczu. Po przerwie obie drużyny dążą za wszelką cenę do zdobycia decydującej bramki, jednak nie udaje im się to, pomimo licznych sytuacji podbramkowych. W ŁKS. na wysokości stała obrona a pozatem wyróżnili się Jańczyk, Król i Durka. Sędziował p. Obst Widzów 2,000.

22 P. P. — CZARNI 2:1 (1:1)

Lwów. — Rozegrany w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo ligi między 22 p. p. a Czarnymi, przyniósł zwycięstwo wojskowemu w nieznacznym stosunku 2:1 (1:0). Do przerwy 22 p. p. zdobywa prowadzenie przez Rusinka a po zmianie stron Świętosławski zdobywa drugą bramkę. Jedyną bramkę dla Czarnych zdobył Makuch. Okazję do wyrównania zaprzepęścił Żurkowski, przestrzelivując rzut karny. Sędziował p. Kołodziej.

GARBARNIA — POGOŃ 2:1 (1:0)

Kraków. — W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie mecz między Garbarnią a Pogonią, który przyniósł zwycięstwo drużynie krakowskiej, która miała znacznie więcej z gry. Dla Garbarni bramki zdobyli Pazurek i Maurer, zaś dla drużyny lwowskiej Matias z rzutu karnego. Po przerwie Pogoń gra niezwykle ambitnie, jednak Garbarnia przeważa technicznie, nie pozwalając na wyrównanie. Sędziował p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

WARTA — RUCH 3:0 (2:0)

Śląsk. — W rozegranym w dniu wczorajszym meczu o mistrzostwo ligi między powyższymi drużynami Warta okazała się lepszą i ofiarniejszą. Już w pierwszej połowie udaje się Warcie zdobyć dwie bramki przez Kryśkiewicza i Nowackiego, a po przerwie Szerlke zdobywa trzecią i ostatnią bramkę. Sędziował p. Rumpfer.

Pierwsze zwycięstwo Orkanu

w bieżących rozgrywkach mistrzowskich A klasy

Spokojnie upłynęły rozgrywki A-klasowe. Zwyciężyli faworyci, to też tabela się nie zmienia. Jedyne przesunięcie dotyczy ostatnich miejsc. Mianowicie Orkan, który od początku sezonu nie mógł rozstać się z ostatnią lokatą, odniósł wczoraj pierwsze w mistrzostwie zwycięstwo, które wydzwignęło go nieco w górę.

Zwycięstwo Orkanu jest bodajże najciekawszym wydarzeniem ostatnich rozgrywek. Zanimotować należy utratę jednego punktu przez ŁTSG., które zadowolnić musiało się wynikiem remisowym w meczu z Widzewem.

Tabelę mistrzostw A klasy podajemy poniżej.

1. ŁTSG.	19	12	40:10
2. Turyści	16	13	35:18
3. ŁKS.	15	12	20:15
4. SKS.	15	13	22:19
5. Widzew	12	11	26:16
6. Wima	11	11	20:23
7. WKS.	11	13	16:22
8. Hakoah	10	10	10:15
9. Orkan	4	10	15:36
10. PTC.	3	11	9:39

STRZELECKI K. S. — HAKOAH 2:1.

Wynik spotkania ustalony został już do przerwy. W drugiej części przewaga należała do Strzeleckiego K. S., lecz cyfrowo nie została uwidoczniła. Początkowo więcej z gry ma Hakoah, lecz atak nie dopisuje. Pierwsza bramka dla SKS. pada ze strzału Kudelskiego z pozycji spalonej, a w trzy minuty później wynik podwyższa prawy łącznik. Jedyne punkty dla Hakoahu zdobył Gertel. Sędziował p. Pietsch.

TURYŚCI — Ł. K. S. I B. 2:0 (1:0).

Turyści wystąpili w osłabionym składzie: bez Wieliszka, Frankusa i Strzelczyka. Skład ŁKS. wzmocnili: Trzmiel, Jasiński i Pegza. Mimo to Turyści byli lepszym zespołem i już w pierwszej minucie zdobyli bramkę przez Królasika. Stopniowo gra się wyrównuje. Ł. K. S. atakuje lecz bezskutecznie. Pierwsze okresy drugiej połowy również należą do ŁKS., później Turyści dochodzą do głosu, a na trzy minuty przed końcem Klimczak wspaniałą „bombą” niemal z połowy boiska ustala wynik. Sędziował p. Stępień.

ORKAN — PTC. 1:0.

Już dawno Pabjanice nie przeżywały tak wiele emocji piłkarskiej jak na tych zawodach. Drużyny poważnie zagrożone spadkiem mimo wielkiego upału waleczyły nadzwyczaj ofiarnie i tempo było szybkie. Orkan wzmocniony graczami odbywającymi służbę wojskową pokazał ładną grę dopiero w drugiej połowie zawodów. Początkowo PTC. usilnie atakuje, lecz bezskutecznie. Orkan odwzajemnia się, lecz Szubski i Kotlicki likwidują te akcje.

Dopiero do przerwy w 30 m.

Ślązak mimo interwencji bramkarza lokuje piłkę w siatce gospodarzy. PTC. dąży do wyrównania, lecz łodzianie już teraz bronią się utrzymując zwycięstwo. Wyróżnili się Ślązak, Owczarek i Miller, a w PTC. Szubski i Karbowski. Sędziował p. Andrzejak. Orkan II — PTC. II 1:2.

WIDZEW — ŁTSG. 3:3 (2:1)

Niezwykle ciekawy mecz między powyższymi drużynami zakończył się słusznym wynikiem remisowym.

W pierwszej połowie Widzew prowadzi 2:1, lecz w drugiej Ł. T. S. G. wyrównuje i mecz kończy się wynikiem 3:3. Bramki dla ŁTSG. zdobyli: Binecki 2 i Voigt 1 zaś dla Widzewa: Augustyniak 2 i Głogowski 1. — Przez jakiś czas Widzew grał z powodu kontuzji jednego z zawodników w 10. Sędziował p. Lange.

WKS. — WIMA 1:1 (1:0).

Mecz powyższych drużyn rozegrany na boisku WKS-u zakończył się słusznym wynikiem remisowym 1:1. Gra była otwarta, tempo żywe, mecz ciekawy. Przed przerwą zdobywa dla wojskowych z rzutu karnego bramkę Stolarski, lecz po przerwie Wima wyrównuje ze strzału Kowalewskiego. Sędziował p. Andrzejak.

Mistrzostwo klasy B i C

SOKÓŁ — KOLEJOWY 3:1 (0:1) Po bardzo ostrej, niezwykle brutalnej grze, zwyciężył Sokół, mając znaczną przewagę. Sędziował p. Sikorski słabo.

KRUSZENDER — BURZA 2:1 (1:0)

W spotkaniu o wejście do klasy A zwyciężyli fabryczni, będąc zespołem lepszym.

O mistrzostwo klasy C.: Bar Kochba — Jordan 4:3 (3:0). Sztern — Tel Chaj 5:0 (3:0), Morgenstern — Trumpeldor 3:0 (walkower). Trumpeldor wycofał się z dalszych rozgrywek o mistrzostwo.

Kogo przysyła Szwecja na niedzielny mecz piłkarski z Polską

Drużyna szwedzka, przyjeżdżająca na zawody międzypaństwowe Polska — Szwecja w dniu 10 lipca, przybędzie w liczbie 22 osób w piątek dnia 8 lipca r. b. o godz. 15 m. 30 statkiem „Borgholm” z Karlskrona do portu gdyńskiego, gdzie nastąpi powitanie ekipy przez komisję sportową w Gdyni przy miejskim Komitecie W. F. i P. W. Odjazd ekipy z Gdyni nastąpi w piątek o godz. 22 m. 37, przyjazd do st. Warszawa - Gł. w sobotę o godzinie 7 m. 4.

W skład ekipy wchodzi: prezes Związku szwedzkiego p. n. p. A. Johanson, członkowie Szwedzkiego Zw. p. n. pp. Gel-

bord i Ledlin, kpt. związkowy Związku szwedzkiego p. Bergman oraz 18 graczy.

Drużyna reprezentacyjna Szwecji na zawody z Polską została ustalona jak następuje:

Bramkarz: Rydberg (Kamraterna Göteborg).

Obrońcy: O. Anderesz (Orgryte — Idrottsklub). E. Lager (Idrottsföreningen Elfsborg) lewy. —

Pomocnicy: H. Sjögren (Almänna Idrottsklubben), W. Carlrund (Orgryte Idrottsällskap), G. Nordström (Idrottsföreningen), J. Sundberg (Atvidaberga Idrottsförening), K. Kroon (Helsingborgs Idrottsförening) lewy.

Zapasowi: Jonasson, Axelson, Johnsson, Carlsson, Andersson, Johansson, Persson.

Drużyna szwedzka pobędzie w Warszawie przez sobotę, niedzielę i poniedziałek, — którym to dni wyjeżdża wieczornym pociągiem na dalszy turniej w państwach bałtyckich.

O grze poszczególnych graczy dowiadujemy się co następuje:

Rydberg 11 razy grał w reprezentacji (w 1931 roku 5 razy). Silny, doskonale się w grze orientujący.

Andersson. Nowicjusz w reprezentacji, młody i szybki gracz o niezawodnym wykopie.

Lager. 2 razy repr. Twardy i szybki obrońca.

Sjögren. Grał w repr. przeciwko Belgii.

Nordstroem. Młody, żywy gracz, grał raz w repr. przeciwko Finlandji.

Nilsson. Z drużyny mistrza

Szwecji, 16 razy grał w repr. (przeciwko Polsce nie grał). — Szybki i niezawodny w strzale napastnik.

Ohlsson. Senior reprezentacji, 9 razy grał już jako reprezentacyjny łącznik (prawy).

J. Sundberg, świetny taktyk i niezawodny strzelec. Postrach reprezentacji państw bałtyckich, 8 razy repr.

Jacobsson. Grał przeciwko Polsce w Katowicach, 2 razy w reprezentacji.

Kroon. Grał przeciwko Polsce w Krakowie w roku 1925, 24 razy w reprezentacji, doskonalszy taktyk i pewny strzelec.

Sprowadzenie reprezentacji kosztować będzie PZPN. 900 dolarów. Tę samą sumę otrzyma PZPN. przy rewanżu.

Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie. Organizatorowie spodziewają się, iż mecz ściągnie 15.000 widzów.

SPLENDID Pocz. o 6.
Wielki film dźwiękowy p. t.
Raj dla kobiet
z DITĄ PARLO w roli głównej

Reprezentacje Łodzi na mecze międzymiastowe

W nadchodzącą niedzielę, dnia 10 b. m. Łódź rozegra dwa spotkania międzymiastowe: w Łodzi z Krakowem i w Częstochowie z tamtejszą reprezentacją. Na mecze te kapitan związkowy p. Otto ustalił następujące reprezentacje: przeciwko Krakowowi: Rapoport (Frymar kiewicz), Karasiak, Galecki, Jańczyk, Steinke, Triebel, Durka, Herbstreich, Klimczak, Sowiak, Król. Rezerwa: Kahan, Stolarski. Przeciwko Częstochowie: Lasa (Wojciechowski), Mikołajczyk, Kuddelski, Twardowski, Szulc, Chojnacki, Fryc (Stolarski), Voigt, Ta deusiewicz, Antczak, Frankus, Rezerwa: Nykiel. W składach tych możliwe są jeszcze drobne zmiany.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Kluby fabryczne uniewinnione

Likwidacja drażliwego sporu

Głośna sprawa klubów fabrycznych, która odbiła się echem w całej Polsce, została wreszcie całkowicie zlikwidowana.

Kilkumiesięczne dochodzenia i badania całego szeregu świad-

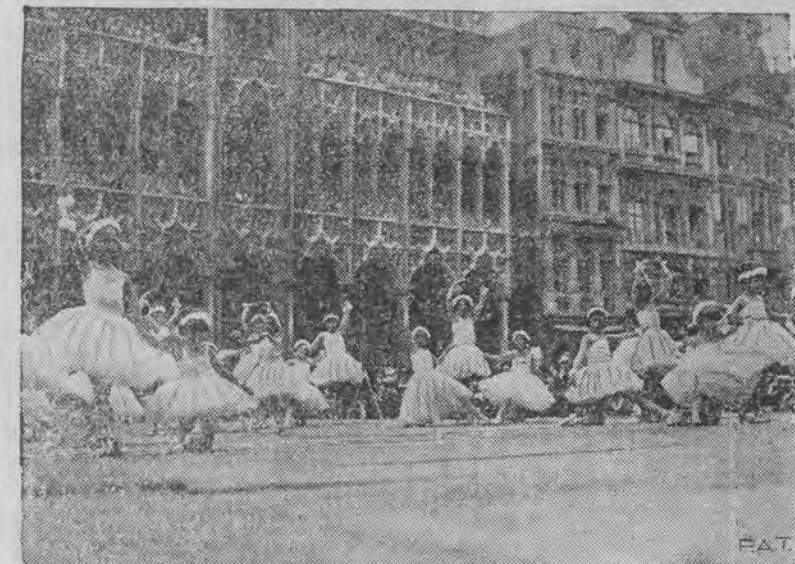
ków nie dały obciążającego klubu fabryczne materiału. Nie trudno było przewidzieć, iż sprawa weźmie taki obrót. Zarzuty stawiane przez kluby robotnicze okazały się gołosłowne i nie stwierdzone, to też komisja, z braku dowodów winy, nie mogła wystąpić na zebraniu zarządu z innym wnioskiem jak o umorzenie sprawy.

Drażliwy spór został zlikwidowany. Nie znaczy to jednak, że w naszym piłkarstwie jest wszystko w porządku. Wprost przeciwnie dzieją się rzeczy nie właściwe, lecz są one usankcjonowane prawem zwyczajowym, a zło tkwi w tem, że najwyższe władze boją się radykalnym pociągnięciem rozciąć ropiejący wrzód.

Motocyklowe Grand-Prix w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu wielkie zawody motocyklowe o nagrodę t. zw. „Grand Prix”. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli następujący zawodnicy: w kategorii motocykli 250 cc zwyciężył Śmigieński (Unja Poznań) przed Pianowskim (Gedanja) Kategoria 350 cc 1) Tymmer (Gedanja) 2) Riber. W kategorii 500 cc Avenleben (Bydgoszcz), 2) Nagen-gast (Unja). W kategorii powyżej 500 cc 1) Szajber (Legja), 2) Frankowski (Legja).

ŚWIĘTO GIMNASTYCZNE W BRUKSELI.



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Brukseli zawody gimnastyczne. Ogólny podziw wzbudziły ćwiczenia gimnastek szwedzkich oraz uczenie brukselskiej szkoły baletowej.

Zdjęcie nasze przedstawia grupę ćwiczących baletnic na tle pięknego, gotyckiego ratusza w Brukseli.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5,25 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7,25 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska, Pragi.
- 8,05 do Andrzejowa.
- 8,35 do Kolaszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
- 9,35 do Kolaszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10,45 do Kolaszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13,05 do Kolaszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów
- 14,00 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14,50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15,40 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,20 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,55 do Kolaszek z połączeniem do Katowic.
- 18,00 do Kolaszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19,20 do Warszawy przez Kolaszki, bezpośredni.
- 19,45 do Kolaszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20,30 do Kolaszek w dni robocze
- 21,15 do Kolaszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22,30 do Kolaszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0,48 z Kolaszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0,05 z Kolaszek (połączenie z Katowicami).
- 6,10 z Kolaszek (pociąg roboczy).
- 7,00 z Kolaszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpśrednie wagony do Krynicy).
- 7,30 z Kolaszek (pociąg roboczy).
- 7,50 z Kolaszek (pociąg roboczy).

- 8,12 z Kolaszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8,59 z Andrzejowa.
- 9,46 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12,45 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15,29 z Kolaszek.
- 16,00 z Warszawy (bezpśredni przez Kolaszki).
- 17,15 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20,10 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21,25 z Kolaszek w dni świąteczne.
- 22,00 z Kolaszek w dni świąteczne.
- 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23,18 z Kolaszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,53 do Kolaszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg Rozwadow).
- 1,25 do Poznania przez Kutno.
- 1,25 do Gdańska i Gdyni.
- 1,25 do Kutna.
- 2,10 doKrotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4,32 do Warszawy. 1. X. 1932 r.)
- 7,28 do Warszawy
- 8,05 do Kolaszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9,00 do Gdańska i Gdyni.
- 9,00 do Kutna.
- 9,35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10,15 do Głowna.
- 12,07 do Poznania przez Kalisz.
- 12,38 do Warszawy.
- 13,00 do Torunia.
- 13,00 do Poznania.
- 13,00 do Gdańska i Gdyni.
- 13,00 bepośredni do Ciechocinka
- 13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania.
- 15,20 do Gdańska i Gdyni.
- 15,20 do Kutna.
- 15,30 do Ostrowia pozn.

- 15,35 do Łowicza.
- 17,54 do Warszawy.
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 20,05 do Łowicza.
- 20,06 do Lwowa bezpośrednio.
- 21,20 do Torunia.
- 21,20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21,20 bezpośredni do Gdyni.
- 21,20 do Płocka.
- 22,00 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0,45 z Poznania.
- 1,57 z Warszawy i Głowna.
- 4,13 z Krakowa i Katowic.
- 4,20 z Ostrowia.
- 5,00 z Poznania przez Kutno.
- 5,00* z Bydgoszczy.
- 7,18 z Poznania przez Kalisz.
- 7,25 z Łowicza.
- 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośrednio.
- 7,55 z Kutna.
- 8,40 z Ostrowia.
- 8,52 ze Lwowa przez Widzew. bezpośredni.
- 9,25 z Warszawy.
- 10,05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
- 11,53 z Warszawy i Głowna.
- 12,24 z Poznania przez Kalisz
- 12,35 z Kutna.
- 12,35 z Bydgoszczy.
- 14,59 z Głowna.
- 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17,41 z Ostrowia.
- 18,40 z Kolaszek, Krakowa i Katowic.
- 10,05 z Łowicza i Głowna.
- 19,05 z Łowicza.
- 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19,40 z Ostrowia i Berlina.
- 19,58 z Kutna.
- 19,58 z Bydgoszczy.
- 19,40 z Ostrowia.
- 21,48 z Warszawy.
- 22,01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22,07 z Łasku (sezonowy w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 22,50 z Torunia i Bydgoszczy

Kto szanuje wzrok
nosi ciemne okulary
z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

PREMJA DLA LETNIKÓW!! **BAR „A'LA ASCHINGER”** wydaje smaczone **OBIADY** tylko za **175** zł. **Kolacja i śniadania Jarskie** tylko za **1** zł.
30 Piotrkowska 30 tel. 205-91 z drobiem

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 4,30
w sob., niedz. i święta o 12,30Sala należyście wentylowana
i chłodzona

Od dziś wielki 24-aktowy program

William Desmondw wielkim wspaniałym dramacie
sensacyjnym p. t.**Diabelski Pazur**

Sensacja! Emocja! Napięcie!

Nadprogram: Wspaniała farsa
i aktualności filmowe**Księga Adresowa Polski**

i W. M. GDANSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE
EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY

t. j. ZA ZŁ. 45.-

DO NABYCIA
W WYDAWNICTWIE**Tow. Reklamy Międzynarodowej J. P. RUDOLF MOSSE**

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

Ważne dla płatników podatków!Księgowość daje ulgi podatkowe!
Księgowość broni od nadmiernych wymiarów podatkowych! Kto chce zaprowadzić u siebie racjonalną i celową księgowość, odpowiadającą wymogom prawa i ustaw, niech zwróci się do biura „POLJUS” — działu porad buchalteryjnych, — Łódź, Piotrkowska 82, telefon 184-39.**Najlepsze lody**
po 50 gr.

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.**KUPEY**którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów**Ogłoszenia Fuchs'a to mit**o który oprócz się może najbardziej zachwiana firma;
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do**Akwizycji ogłoszeń****FUCHS'**

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

POWIELANIE TEKSTÓWW DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI,
SZYBKO i TANIO**BIURO „IRENIT”**
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38**„SANATO”**

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami 300 zł.

Opleka nad dalekiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

gods. przyjąć 1-2 pp.

Kto poszukujemieszkania, lokalu fabrycznego,
biurowego, pokoju z klatki
sehdowej, zgłasza się do je-
dynego pod wzgl. organiza-
cyjnym w Łodzi biura „Pol-
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.
141-01, 132-01.**CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW****RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH**ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Inżynier-Architekt

JERZY MÜNTZ

przeprowadził się na

ul. Piotrkowska 132.

Przyjmuje w godz. 9-11 i 5-7.

PENSJONAT „ZACISZE” G.
Lichtensteinowej w Teodorach.
Idealne miejsce wypoczynkowe
dla młodzieży i dorosłych. Wia-
domość na miejscu, lub w Ło-
dź, Aleja 1-go Maja 11 od g.
4-ej do 7-ej po poł., tel. 173-17
544-3**„Praca”**Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Krawiectwo-damskie**
2. **Haft ręczny**
3. **Modniarstwo-kapelusze**
4. **Bieliźniarstwo**
5. **Ondulacja**
6. **Manicure**
7. **Gorseciarstwo**

Sekretariat czynny od 9-1
i 3-7 po poł.**ZŁOTO**, biżuterję i kwity lom-
bardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem —
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa” Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101